

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący sędzia Ewa Taberska

Protokolant p.o. stażysty Mariola Urbanowicz

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2020r.

sprawy P. L.

obwinionego o czyny z art. 51 § 1 k.w.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań - Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 6 lutego 2020r. sygn. akt III W 1621/18

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie 1. na podstawie art. 51 § 1 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w., w zw. z art. 36 § 1 k.w. i przy zastosowaniu art. 39 § 1 i 2 k.w. w miejsce kary grzywny wymierza obwinionemu P. L. (1) **karę nagany**

- w punkcie 3. zwrot kosztów procesu od obwinionego ustala na kwotę 120 złotych

2. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie.

3. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. G. kwotę 516,60 złotych brutto z tytułu zwrotu kosztów obrony z urzędu za postępowanie odwoławcze

4. Zwalnia obwinionego od zwrotu Skarbowi Państwa zryczałtowanych kosztów za postępowanie odwoławcze i nie wymierza mu opłaty za obie instancje.

Ewa Taberska

UZASADNIENIE

P. L. (1) został obwiniony o to, że:

I. w okresie od dnia 28 do 29 kwietnia 2018 roku w godzinach 21:00-04:00 w P. na osiedlu (...), poprzez głośne słuchanie muzyki i granie na gitarze, zakłócił spoczynek nocny D. M., ti. o czyn z art. 51 § 1 k.w.,

II. w dniu 19 lipca 2018 roku w godzinach nocnych w P. na osiedlu (...), poprzez głośne słuchanie muzyki i głośne krzyki zakłócił spoczynek nocny D. M., ti. o czyn z art. 51 § 1 k.w.

Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P. wyrokiem z dnia 6 lutego 2020 r. w sprawie o sygnaturze akt III W 1621/18 uznał obwinionego P. L. za winnego zarzucanych mu czynów popełnionych w sposób wyżej opisany w punktach I-II, tj. wykroczeń z art. 51 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 51 §1 k.w. w zw. z art. 9 §2 k.w. wymierzył mu karę 200 (dwustu) złotych grzywny.

Punkty 2 i 3 wyroku zawierały rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania, w tym odpowiednio kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu oraz kosztów procesu.

Apelację od tego rozstrzygnięcia złożył obrońca obwinionego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja w części, w jakiej apelujący zakwestionował sprawstwo i winę P. L. nie była zasadna i nie spowodowała uwzględnienia zawartego w apelacji wniosku o jego uniewinnienie. Natomiast skutkowałą ona zmianą zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczenia o karze.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Nie może on jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz musi prowadzić do wykazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd I instancji w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu I instancji odmiennego poglądu nie może zaś prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok SN z dnia 20 lutego 1975r. w sprawie II KR 355/4, OSNPG 1975/9/84). W przedmiotowej sprawie skarżący nie dopełnił tych wymogów, by móc uznać ustalenia Sądu Rejonowego za błędne. Podważając je, nie przedstawił wszechstronnej i obiektywnej oceny dowodów, nie wykazał również błędów logicznych w rozumowaniu Sądu meriti, czy też błędów faktycznych i rzeczowych w treści wyroku lub jego uzasadnieniu. Również uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom wynikającym z art. 424 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w., co umożliwia jego kontrolę instancyjną.

Wbrew twierdzeniom obrońcy obwinionego podniesione przez niego argumenty w żaden sposób nie podważają racjonalności toku rozumowania Sądu meriti, który doprowadził tenże Sąd do konkluzji, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego sprawstwo i wina P. L. w zakresie zarzuczanych mu czynów nie budzi wątpliwości.

Sąd Okręgowy nie miał zastrzeżeń do dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny zeznań świadków – funkcjonariuszy policji oraz straży miejskiej, którzy jak słusznie podkreślił Sąd pierwszej instancji nie byli zaangażowani w wieloletni konflikt sąsiedzki pomiędzy stronami. Nie ujawniły się zatem żadne, racjonalnie uzasadnione przesłanki przekonujące, by świadkowie ci mieli na celu bezpodstawne, dodatkowe obciążenie obwinionego. Funkcjonariusze stwierdzili, że muzyka dobiegająca z mieszkania obwinionego była wyraźnie słyszalna i to już od początku wejścia na klatkę schodową (nawet na parterze – k. 83). Zeznania tych świadków były więc jednoznaczne i wskazywały na to, że głośność, z jaką odtwarzana była muzyka przekraczała ogólnie przyjęte normy, a jej natężenie mogło być kwalifikowane jako uciążliwe.

Nieskuteczny okazał się również argument obrońcy, który w wywiedzionym środku zaskarżenia podnosił, że głośna muzyka i inne dźwięki związane z przebiegiem spotkań towarzyskich w lokalu obwinionego nie byłyby (jego zdaniem) słyszalne wyłącznie w jednym, bezpośrednio sąsiadującym z lokalem emisji dźwięku mieszkaniu, tj. mieszkaniu D. M., lecz również w innych lokalach. Skarżący powoływał się w tym kontekście na zeznania osób zamieszkujących w sąsiedztwie – R. G. i A. L. z których wynika, że osoby te takich dźwięków u siebie w mieszkaniach nie słyszeli, a Sąd I instancji opatrzył zeznania ww. świadków przymiotem wiarygodności. W tym miejscu podkreślenia jednakże wymaga, że Sąd bierze pod uwagę całokształt materiału dowodowego w sprawie a to, że wymienione przez apelującego osoby nie słyszały u siebie hałasu nie oznacza, że hałas nie był słyszalny w mieszkaniu D. M., tym bardziej, że inni świadkowie w osobach funkcjonariuszy straży miejskiej i policji słyszeli hałas wydobywający się z mieszkania P. L., podobnie jak i jeden z sąsiadów R. G., natomiast sam obwiniony nie wykluczył aby podczas kwietniowego spotkania z J. H. grał na gitarze i śpiewał. Nawet zresztą sam apelujący przyznał, że nie można wykluczyć osobliwości właściwości akustycznych budynku, w którym znajdują się lokale zajmowane przez strony, a skutkujących tym, że głośne dźwięki pochodzące z lokalu obwinionego słyszalne są wyłącznie w lokalu pokrzywdzonej, co zdaniem Sądu II instancji wskazuje na pewną niespójność w stanowisku apelującego. Rację ma przy tym Sąd I instancji, iż dla stwierdzenia, że muzyka

była odtwarzana zbyt głośno nie było koniecznym wykonanie specjalistycznych pomiarów, albowiem każdy człowiek słyszący określony dźwięk jest w stanie obiektywnie stwierdzić, czy jest on zbyt głośny czy też nie. Zdaniem Sądu Odwoławczego samo nawet samo ciche, ale nocne granie na gitarze może być takim dźwiękiem. To natomiast, że według P. L. generowane przez niego dźwięki nie były hałasem wykraczającym poza ogólnie przyjęte normy, nie oznacza, że dźwięki te nie stanowiły uciążliwości dla D. M.. Dlatego też prawidłowe zdaniem Sądu Okręgowego było wnioskowanie Sądu I instancji, że to, iż zachowanie obwinionego nie było uciążliwe dla innych sąsiadów nie może automatycznie wykluczyć możliwości wywoływania negatywnych skutków dla mieszkającej bezpośrednio pod nimi D. M., której percepcja dźwięku może być inna aniżeli obwinionego, tym bardziej, że pokrzywdzona posiada małe dzieci i ma na względzie ich najwyższe dobro, co jest zupełnie zrozumiałe. Sąd Okręgowy podzielił przy tym ocenę zeznań pokrzywdzonej dokonaną przez Sąd I instancji, który przy jej dokonywaniu wziął pod uwagę długoletni konflikt sąsiedzki pomiędzy stronami i jego charakter.

Sąd II instancji nie dopatrzył się także nieprawidłowości w tym, iż Sąd Rejonowy pominął częściowo zeznania świadka J. H., który nie potrafił sprecyzować kiedy dokładnie był w mieszkaniu obwinionego w związku z towarzyskimi wizytami. Zeznania tego świadka w ww. zakresie okazały się bowiem nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie było natomiast zdaniem Sądu Okręgowego powodów do zdyskredytowania wniosków Sądu I instancji, dokonanych w oparciu o wiarygodne wyjaśnienia obwinionego, na podstawie których Sąd ten przyjął, że J. H. był w mieszkaniu obwinionego w okresie od 28 do 29 kwietnia 2018 r., i brak było podstaw do tego aby przyjąć, że słuchana wówczas muzyka była odtwarzana cicho, bowiem gdyby tak było, to pokrzywdzona w ogóle nie zgłosiłaby interwencji.

Odnosząc się do zarzutu sformułowanego przez obrońcę w punkcie II. 4 petitum apelacji wskazać należy, że wykroczenie określone w treści art. 51 § 1 k.w. istotnie można popełnić jedynie umyślnie. Potwierdza to Sąd Najwyższy w swoim wyroku z dnia 30 września 2002 r., III KKN 327/02, LEX nr 55571, stwierdzając, że istota wybryku spenalizowanego w art. 51 § 1 k.w. jest uzależniona od szczególnych znamion strony podmiotowej, charakteryzującej się umyślnym okazaniem przez sprawcę lekceważenia dla norm zachowania się. Jako że wykroczenia z art. 51 k.w. są znamienne skutkiem (wykroczenie materialne), należy brać tu pod uwagę zarówno umyślność zachowania się sprawcy, które zawsze jest umyślne, jak i umyślność wywołanego tym działaniem skutku, który może już być objęty zarówno umyślnością, jak i nieumyślnością.

W tym kontekście stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy w prawidłowy sposób ocenił zachowania się obwinionego przez pryzmat znamion zarzucanego mu wykroczenia. Zdaniem Sądu Okręgowego działanie P. L. mogło wynikać nie tyle – tylko i wyłącznie – jak stwierdził Sąd Rejonowy z chęci dokuczenia sąsiadce ze względu na długotrwały konflikt sąsiedzki, ale w dużej mierze po prostu z pobudek egoistycznych i zwykłego zlekceważenia ogólnie przyjętych norm społecznych, co nie zmienia faktu, że było to działaniem umyślne. Trudno bowiem zakładać, że doświadczony i racjonalnie myślący człowiek nie zdaje sobie sprawy z możliwych skutków własnego głośnego zachowania w odniesieniu do najbliższych sąsiadów oraz, że generowany nocą dźwięk może być jeszcze bardziej słyszalny niż za dnia. Słusznie też Sąd Rejonowy przyjął, że w datach popełnienia zarzucanych mu czynów obwiniony nie znajdował się w żadnych anomalnych sytuacjach motywacyjnych. To natomiast, że obwiniony konsekwentnie neguje by dźwięki odtwarzanej przez niego muzyki osiągały poziom głośności powodujący ich słyszalność w innych lokalach, w tym w mieszkaniu pokrzywdzonej stanowi jego linię obrony, której Sąd Rejonowy słusznie nie podzielił.

W wyniku analizy całokształtu materiału dowodowego Sąd Rejonowy mógł zatem przypisać obwinionemu sprawstwo w zakresie zarzucanych mu czynów. Nie budzi bowiem wątpliwości, że w okresie od dnia 28 do 29 kwietnia 2018 r. w godzinach 21:00-04:00 w swoim mieszkaniu w Poznaniu na osiedlu (...), poprzez głośne słuchanie muzyki i granie na gitarze, zakłócił spoczynek nocny D. M. oraz w dniu 19 lipca 2018 r. w godzinach nocnych w swoim mieszkaniu w Poznaniu na osiedlu (...) poprzez głośne słuchanie muzyki i głośne krzyki zakłócił spoczynek nocy D. M., czym wypełnił znamiona wykroczenia z art. 51 § 1 k.w. Sąd Rejonowy przeprowadził rzetelnie postępowanie dowodowe, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a następnie starannie przeprowadził proces subsumpcji. Ustalenia w zakresie sprawstwa i winy oraz zakwalifikowanie zachowania obwinionego jako wykroczeń zasługują na pełną akceptację Sądu Okręgowego, natomiast istniała podstawa do zmiany wyroku w zakresie orzeczenia o karze.

Wymierzając karę obwinionemu, Sąd Rejonowy przywołał okoliczności łagodzące i obciążające, jednak tym pierwszym nie przydał należytej wagi, zbyt dużą kładąc natomiast na te drugie. W ocenie Sądu Okręgowego kara grzywny, którą Sąd Rejonowy wymierzył obwinionemu jest nadmiernie surowa, mając na uwadze właściwości i warunki osobiste sprawy, a także okoliczności w jakich czyn został popełniony. Jako okoliczność łagodzącą uznać należało dotychczasową niekaralność obwinionego za przestępstwa ani za wykroczenia, jak i błażość – dość niską społeczną szkodliwość nawet jak na wykroczenia przypisanych mu zachowań. Sąd Okręgowy zauważył także, że kara grzywny wymierzona przez Sąd Rejonowy obwinionemu jest zbyt wysoka w stosunku do uzyskiwanych przez obwinionego dochodów miesięcznych. W tej sytuacji zasadne było skorzystanie względem obwinionego z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 39 § 1 i § 2 kw. Jest to bowiem wypadek zasługujący na szczególne uwzględnienie. Charakter i okoliczności czynu zdecydowanie przemawiały na korzyść obwinionego, co nie oznacza, że Sąd Okręgowy pochwała zachowanie obwinionego, które co do zasługuje na dezaprobatę. Wprawdzie brak było podstaw do odstąpienia od wymierzenia kary za przypisane wykroczenia, jednak jako wystarczającą dla wdrożenia obwinionego do poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego Sąd Okręgowy uznał karę nagany (art. 18 punkt 4 k.w.) - adekwatną tak do stopnia winy, jak i społecznej szkodliwości czynu obwinionego, uwzględniającą wszystkie dyrektywy wymiaru kary określone w art. 33 § 1 i 2 kw oraz art. 36 § 1 k.w.

Z uwagi natomiast na fakt, że ustawa z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych nie przewiduje opłaty od kary nagany Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok również w zakresie punktu 3, w ten sposób, że ustalił koszty procesu należne od obwinionego na kwotę 120 zł, tj. 100 zł zryczałtowanych kosztów postępowania i 20 zł kosztów postępowania wyjaśniającego.

W świetle powyższych rozważań, w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok Sądu I instancji był prawidłowy i na podstawie art. 437 §1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. należało utrzymać go w mocy, o czym orzeczono w punkcie 2 sentencji wyroku.

W oparciu o § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714 ze zm.) przyznano od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. G. kwotę 516, 60 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

O kosztach postępowania (punkt 4 sentencji wyroku) orzeczono na podstawie art. 119 k.p.w. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. oraz § 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2017 r. poz. 2467). Sąd Odwoławczy zwolnił P. L. od zwrotu zryczałtowanych wydatków postępowania odwoławczego uznając, iż ich uiszczenie byłoby dla obwinionego ze względu na jego sytuację majątkową i życiową zbyt uciążliwe. Z uwagi natomiast na fakt, że ustawa z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych nie przewiduje opłaty od kary nagany Sąd Odwoławczy nie wymierzył obwinionemu opłaty za obie instancje.

Ewa Taberska